

# Klienci doceniają rękodzieło

Data publikacji: 16.12.2013 11:20

W sobotę już od południa w okolicy Amfiteatru w Brennej zapanowała świąteczna atmosfera. Ośrodek Promocji Kultury i Sportu Gminy Brenna zorganizował jarmark świąteczny zapraszając do wystawienia się twórców ludowych tak z terenu gminy, jak sąsiednich miejscowości. Kryterium było jedno: oferowane produkty musiały być rękodziełem.

Wystawcy nie musieli płacić za miejsce w estetycznej, drewnianej budzie, a pracownicy OPKiS-u zadbali nawet o ciepłą herbatę dla przemarzniętych całodziennym staniem przy straganach rzemieślników. Mieszkańcy i turyści, którzy pojawili się w parku mieli okazję zakupić najróżniejsze rękodzielnicze cudeńka. Każdy z pewnością mógł znaleźć coś, co go oczarowało. Pośród oferowanego rękodzieła znaleźć można było oryginalne prezenty, w tym drewniane zabawki, ręcznie szyte lale, czy oryginalną, wykonaną z naturalnych surowców biżuterię, ręcznie wykonane ozdoby świąteczne, kartki świąteczne, pyszne ciasteczka, ciasta, pyszną domową kiełbasę, chleb na zakwasie, serki, zakwas na żur, wreszcie żywą choinkę.

- *Świetny pomysł. Cieszę się, że Brenna nas zaprosiła. Taki jarmark to dla nas, rzemieślników, nie tylko okazja do sprzedania swoich wyrobów, ale też, a może przede wszystkim, do nawiązywania nowych kontaktów* – mówił zacierając zmarznięte ręce, lecz z nieschodzącym z twarzy uśmiechem Andrzej Malec z Ustronia zajmujący się wyrabianiem najróżniejszych przedmiotów z wołowych, odpowiednio barwionych kości. Jako, że to jarmark świąteczny, na jego stoisku dominowały motywy świąteczne, jak kościane dzwonki z ręcznie malowanymi świątecznymi motywami czy ciekawe mini szopki z ręcznie malowanymi na kości scenami, ale była też znakomicie nadająca się na prezenty ciekawa biżuteria z kości czy przedmioty użytkowe, jak podstawki pod garnki, noże do papieru, łyżki do butów, a nawet domino. Na prezenty równie świetnie nadawał się asortyment sąsiedniego stoiska z drewnianymi zabawkami Pilcha z Wisły. – **Nasze zabawki nie tylko bawią. Są to zabawki edukacyjne, a zabawa nimi rozwija różne umiejętności. Projekty przygotowujemy w konsultacji z pedagogami, terapeutami** – podkreślała sprzedająca drewniane zabawki.

Był to pierwszy tego typu jarmark w Brennej, jednak pozytywny odbiór pomysłu zarówno ze strony wystawców, jak i mieszkańców i turystów z pewnością sprawi, iż pomysł będzie kontynuowany. – **Nie wiedzieliśmy, jakie będzie zainteresowanie. Umówiliśmy się więc z Kołem w Górkach, że stać będziemy po jednym dniu, koleżanki z Górek w sobotę, my w niedzielę** – powiedziała nam Helena Lipowska z Koła Gospodyń Wiejskich w Brennej zdradzając, że duże zainteresowanie ludzi jarmarkiem miło ich zaskoczyło.

To, że w dzisiejszych czasach, w których króluje tandetny, ale tani plastik, wciąż sporo ludzi ceni naturalne surowce i rękodzielniczą pracę krzepi serca rękodzielników, zarówno rzemieślników, dla których rzemiosło jest nie tylko pasją, ale i pracą zawodową, jak firma produkująca drewniane zabawki czy rzemieślnicy biorący na warsztat kości, jak i amatorów, takich jak panie z Kół Gospodyń Wiejskich, które po pracy zawodowej z pasją tworzą istne cudeńka z koronki czy naturalnych materiałów.

(indi)

[Zobacz zdjęcia>>>](#)

Zobacz fotoreportaże z innych jarmarków i kiermaszy:

- [Jarmark Bożonarodzeniowy na ustróńskim rynku](#)
- [Kiermasz Świąteczny na Górnym Borze](#)
- [Kiermasz Świąteczny w Zebrzydowicach](#)